



„Wychowanie w Rodzinie” t. VII (1/2013)

---

Mirosław PIWOWARCZYK

Uniwersytet Wrocławski, Polska

## **Działania Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet na rzecz pomocy rodzinie**

The Actions of the Women Citizens' Work Association Aimed  
at Helping the Family

### **Streszczenie**

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet (1928–1939) był w okresie międzywojennym jedną z największych i najbardziej wpływowych sanacyjnych organizacji kobiecych w Polsce. W okresie swojego największego rozwoju liczył blisko 50 tysięcy członkiń. Prowadził działalność poprzez swoje Oddziały na terenie całego kraju.

Ideowo-politycznie związany był z obozem sanacyjnym, tym samym głównym celem Związku było pogłębienie idei państwowotwórczej Józefa Piłsudskiego. W wymiarze politycznym ZPOK dążył do wprowadzenia w życie zasad prawdziwej demokracji przez szerzenie i pogłębianie idei państwowości polskiej oraz zapewnienie kobietom bezpośredniego wpływu na państwowe, społeczne, gospodarcze i kulturalne życie Polski. W wymiarze społecznym, zakładał i rozwijał szeroką działalność przez organizowanie i prowadzenie różnych instytucji opieki społecznej, instytucji edukacyjnych, wytwórni spółdzielczych, które miały m.in. wspomóc i wzmocnić rodzinę a poprzez nią – odrodzone Państwo. Do najważniejszych zadań ZPOK należało niesienie pomocy rodzinie; szczególnie matkom i dzieciom z rodzin bezrobotnych, ubogich, dotkniętych chorobami, alkoholizmem.

Pomoc ta przybierała różnorodne formy. Związek zakładał i prowadził m.in. domy matki i dziecka, stacje opieki nad matką i dzieckiem, żłobki, dziecińce, przedszkola i ogródki jordanowskie, świetlice, kolonie i półkolonie, akcje doży-

wiania dzieci rodziców bezrobotnych, poradnie – prawne, medyczne, psychologiczne, pedagogiczne. Zabierał także głos w istotnych dla rodziny sprawach, zarówno wychowawczych, prawnych, ekonomicznych, jak i moralno-etycznych. Szeroka działalność Związku przyczyniła się do wzmocnienia pozycji rodziny w życiu społecznym, państwowym, moralnym i do poprawy bytu wielu rodzin w okresie międzywojennym.

**Słowa kluczowe:** wychowanie obywatelskie, formy opieki nad rodziną, matką i dzieckiem, rodzina, służba społeczna, świetlice dla młodzieży, przedszkola, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.

### Abstract

The Women Citizens' Work Association (Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet – ZPOK) (1928–1939) was one of the most influential women's organisations related to the Sanation movement in the Interwar Period in Poland. At the time of its greatest development it included nearly 50,000 members. Its work was carried out by Agencies located all over the country.

The Association had ideological and political ties to the Sanation movement, which is why its main aim was the development of the political state-forming thought of Józef Piłsudski. In the political aspect it would attempt to implement the rules of real democracy by disseminating and developing the idea of Polish statehood and by making it possible for women to have direct influence on political, social, economic, and cultural life of Poland. In the social aspect, the Association would establish and develop a number of social services agencies, educational institutions, and cooperative manufactories, which were intended to, among others, support and empower the family, thus strengthening the new state. The main aim of the ZPOK was to help the family, especially mothers and children from the families of the unemployed, the poor, the ill, and alcoholics. The help would take on many forms. The Association established and ran i.a. Houses of Mother and Child, mother and child care centres, nurseries, kindergartens and Jordan gardens, day rooms, summer camps and day camps. It provided food for children of unemployed parents and organised legal, medical, psychological, and pedagogical advice centres. The Association would address issues crucial to the family, including upbringing, legal, economic, moral, and ethical problems. The broad scope of the Association's work allowed for the strengthening of the family's position in social, political, and moral life and for the improvement of the quality of life of numerous families in the Interwar Period.

**Keywords:** citizens' upbringing, forms of care for the family, mothers, and children, family, social service, day rooms for youth, nurseries, Women Citizens' Work Association (Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet)

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet (ZPOK) był w okresie międzywojennym jedną z największych sanacyjnych organizacji kobiecych w Polsce. Powstał 25 marca 1928 r. w okresie akcji wyborczej do Sejmu i Senatu, prowadzonej na przełomie 1927 i 1928 roku. Jego założycielkami i organizatorkami były przedstawicielki inteligencji, wybitne działaczki niepodległościowe, były legionistki i peowiaczki<sup>1</sup>, popierające politykę Józefa Piłsudskiego<sup>2</sup>. Wiele z nich (za sprawą swoich mężów, obejmujących wysokie stanowiska państwowe) należało do sanacyjnej elity władzy, co wiązało się z pełnieniem wielu publicznych obowiązków, do których należało przede wszystkim aktywizowanie życia społecznego, politycznego, kulturalnego, towarzyskiego, wykazywanie troski o ubogich, bezdomnych i bezrobotnych<sup>3</sup>. Ogromne zaangażowanie w pracę społeczno-polityczną i znaczące osiągnięcia na tym polu, skutkowały uznaniem społecznym, szczególnie ze strony kobiet, na rzecz których Związek pracował. Do grona wybitnych działaczek, cieszących się szczególnym poparciem świata kobiecego należały m.in.: członkinie Zarządu Głównego ZPOK z przewodniczącą Zofią Moraczewską<sup>4</sup> na czele – Maria Jaworska<sup>5</sup> (wiceprzewodnicząca ZPOK), Zofia Daszyńska-Golińska<sup>6</sup>, Leokadia Śliwińska<sup>7</sup>, Hanna Hubicka<sup>8</sup>, Wanda Twardowa<sup>9</sup>, Wincenta Kona-

<sup>1</sup> Polska Organizacja Wojskowa – Oddziały Żeńskie.

<sup>2</sup> J. Dufurat, *Stanowisko Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet wobec „Wyborów brzeskich” w 1930 roku. Przyczynek do dziejów kobiecego stowarzyszenia*, „Studia z dziejów XIX i XX wieku”, T. Kulak (red.), Wrocław 2005, s. 197.

<sup>3</sup> A. Chojnowski, *Moralność i polityka. Kobiety lobby w Bezpartyjnym Bloku Współpracy z Rządem*, [w:] A. Żarnowska i A. Szwarc (red.), *Kobieta i świat polityki w niepodległej Polsce 1918–1939*, Warszawa 1996, s. 163.

<sup>4</sup> Działaczka społeczna i polityk lewicy, jedna z organizatorek i przewodnicząca Demokratycznego Komitetu Wyborczego Kobiet Polskich, jedna z pierwszych w odrodzonej Polsce kobiet-posłanek, posłanka na Sejm Ustawodawczy (1919–1922) i Sejm III kadencji (1930–1935); Przewodnicząca ZPOK do grudnia 1933 roku; córka Romana Gostkowskiego, profesora i rektora Politechniki Lwowskiej; żona Jędrzeja Moraczewskiego, premiera, posła na Sejm z ramienia Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1919–1927, ministra w kolejnych gabinetach w latach 1926–1929, prezesa Związku Związków Zawodowych w latach 1931–1939.

<sup>5</sup> Nauczycielka–dyrektorka gimnazjum we Lwowie, działaczka Związku Nauczycielstwa Polskiego, członkini Związku Naprawy Rzeczypospolitej, wiceprzewodnicząca ZPOK.

<sup>6</sup> Historyk gospodarczy, profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, członek Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska i Polskiej Partii Socjalistycznej.

<sup>7</sup> Działaczka Ligi Kobiet Polskich Pogotowia Wojennego w latach I wojny światowej; żona Artura Śliwińskiego, wiceprezydenta Warszawy w latach 1919–1922, senatora w latach 1935–1939.

<sup>8</sup> Przewodnicząca Rady Naczelnej Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa”, działaczka Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, senator III kadencji (1930–1935) z ramienia

rzewska<sup>10</sup>, Halina Chełmicka-Jaroszewiczowa<sup>11</sup>, Bronisława Dłuska<sup>12</sup>, Janina Strzelecka<sup>13</sup>, Maria Bartłowa<sup>14</sup>, Julia Kratowska<sup>15</sup>. Stanowiły one, wraz z innymi aktywistkami – „elitę ZPOK, elitę, która usiłowała wywalczyć sobie obecność w strukturach życia politycznego, widząc w tym gwarancję uzyskania wpływu na ważne z punktu widzenia świata kobiecego rozwiązania prawne”<sup>16</sup>. Organizatorkom ZPOK szczególnie zależało na pozyskaniu i skupieniu w swych szeregach kobiet wykształconych i aktywnych. W zasadzie, w każdym z powołanych do życia Zrzeszeń Wojewódzkich czy Powiatowych w skład Zarządów wchodziły przedstawicielki miejscowej inteligencji, czynne działaczki, aktywistki społeczne, związane z obozem sanacyjnym. Związek – pod względem liczby swoich członkiń – rozwijał się szybko. W okresie swojego szczytowego rozwoju (lata 1932–1934) liczył blisko 50000 członkiń<sup>17</sup>.

BBWR; żona generała Stefana Hubickiego, ministra pracy i opieki społecznej w latach 1930–1934.

<sup>9</sup> Działaczka niepodległościowa; żona Stanisława Twardo, wojewody warszawskiego w latach 1927–1934.

<sup>10</sup> Przewodnicząca Rady Naczelnej Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa”; żona generała Daniela Konarzewskiego, pierwszego wiceministra spraw wojskowych w latach 1926–1931.

<sup>11</sup> Działaczka Polskiego Białego Krzyża i Związku Strzeleckiego, członkini władz „Rodziny Wojskowej” w latach 1922–1933, w latach I wojny światowej w szeregach Polskiej Organizacji Wojskowej; żona dyplomaty Tadeusza Jaroszewicza.

<sup>12</sup> Działaczka Ligi Kobiet, dyrektorka Instytutu Radowego w Warszawie, wieloletnia skarbniczka Zarządu Głównego ZPOK; żona Kazimierza Dłuskiego.

<sup>13</sup> Nauczycielka, kierowniczką Sekcji Kultury w Magistracie m.st. Warszawy, członkini pierwszego Zarządu Głównego ZPOK.

<sup>14</sup> Działaczka Ligi Kobiet, radna miasta Krakowa, senatorka V kadencji 1938–1939, wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego ZPOK od 1935 roku; żona Kazimierza Bartla, pięciokrotnego premiera rządów pomajowych.

<sup>15</sup> Nauczycielka, członkini Związku Strzeleckiego, w latach 1935–1936 przewodnicząca Zarządu Głównego ZPOK, senatorka IV kadencji 1935–1938.

<sup>16</sup> J. Dufrat, *Stanowisko Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet...*, dz. cyt., s. 197, 200, 202; A. Chojnowski, *Moralność i polityka...*, dz. cyt., s. 166–168. Do aktywnych działaczek ZPOK należały także: Wanda Krahelska-Filipowiczowa (pracownica Polskiej Agencji Telegraficznej), Jadwiga Poczętowska (siostra Juliana Poczętowskiego, działacza Partii Pracy i BBWR), Eugenia Wiśniewska (wiceprzewodnicząca Klubu Politycznego Kobiet Postępowych, członkini Zarządu Głównego ZPOK, posłanka z ramienia BBWR), Katarzyna Grodecka (członkini władz naczelnych Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego i Komitetu Pomocy dla Legionistów), Hanna Pohoska (instruktorka w Wydziale Programowym MW-RiOP, w latach 1931–1936 redaktorka kwartalnika „Zrąb”, od 1934 roku członkini Zarządu Głównego ZPOK, w latach 1936–1939 przewodnicząca ZPOK), Anna Paradowska-Szelągowska, Wanda Pełczyńska.

<sup>17</sup> Z. Moraczewska, *Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet*, [w:] *Almanach Kalendarz Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Rok 1932*, Warszawa 1932, s. 9; Także: Z. Moraczewska,

ZPOK miał wyraźne oblicze ideowo-polityczne. Postawa Związku w sprawach politycznych „[...] była zgodna z kanonami rozumowania obowiązującymi w obozie sanacyjnym, co polegało przede wszystkim na podporządkowaniu się «woli i myśli» J. Piłsudskiego i przejmowaniu założeń ideologii państwowej”<sup>18</sup> – tym samym głównym celem ZPOK było pogłębienie idei państwowotwórczej Piłsudskiego. Hasło sanacji życia politycznego było szczególnie bliskie działaczkom, gdyż wpisywało się w kreowany od początku Drugiej Rzeczypospolitej wizerunek kobiety–uzdrowicielki stosunków panujących w życiu publicznym. Dlatego też, czołowe miejsce wśród zadań ZPOK zajmowało zagadnienie wychowania obywatelskiego kobiet, stworzenie „nowego typu obywatelki polskiej”, świadomej swoich praw i obowiązków, zainteresowanej sprawami państwowymi i uczestniczącej w pracy „[...] nad podniesieniem poziomu etycznego, kulturalnego, gospodarczego i społecznego”<sup>19</sup>. Propagowany przez Związek wzorzec obywatelstwa był zgodny z głoszoną przez piłsudczyków ideologią państwową, eksponującą nadrzędność państwa jako bytu samoistnego i obiektywnego. W takim rozumieniu państwo było instytucją nadrzędną wobec społeczeństwa, jego struktur, podziałów społecznych i stanu społecznej świadomości<sup>20</sup>. Według Moraczewskiej „[...] prawdziwym obywatelem jest ten kto tak umie żyć, że codzienna jego praca, gdziekolwiek i na jakimkolwiek warsztacie ją spełnia, staje się twórczym ogniwem w wielkiej całości i ten, kto swoje własne sprawy potrafi podporządkować dobru ogólnemu”<sup>21</sup>. Wybitna działaczka Związku, od 1934 roku członkini jego Zarządu Głównego a od 1936 roku jego przewodnicząca – Hanna Pohoska, określając założenia i podstawę ideologiczną wychowania obywatelskiego pisała – „[...] celem naszym stać się musi tworzenie obywatela świadomego swoich obowiązków względem państwa, umiającego je spełniać i posiadającego wewnętrzną potrzebę – nakaz ku spełnianiu tych obowiązków. To ostatnie przełożone na język codzienny jest miłością, czcią, szacunkiem dla państwa. Te trzy warunki: świadomość (zrozumienie),

---

*Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet*, Wyd. II, Warszawa 1933, s. 78. Inaczej liczbę członkiń ZPOK określa J. Dufrat wskazując, iż w połowie lat trzydziestych do Związku należało blisko 37000 kobiet, zob.: J. Dufrat, *W służbie obozu marszałka Józefa Piłsudskiego. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet (1928–1939)*, Kraków – Wrocław 2013, s. 15.

<sup>18</sup> A. Chojnowski, *Moralność i polityka...*, dz. cyt., s. 166.

<sup>19</sup> *Z Kongresu Pracy Obywatelskiej Kobiet*, „Kobiety w Pracy”, nr 9, 1938; „Statut Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet”.

<sup>20</sup> W. Paruch, *Myśl polityczna obozu piłsudczyńskiego 1926–1939*, Lublin 2005, s. 100.

<sup>21</sup> Z. Moraczewska, *Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet*, Wyd. II..., dz. cyt., s. 12.

umiejętność, oraz chęć, czy uczucie są koniecznym warunkiem stworzenia obywatelstwa”<sup>22</sup>.

ZPOK był organizacją społeczną kierującą się misją „podciągania w górę” głównie niewyedukowanych kobiet, poprzez skłanianie ich do większego angażowania się w sprawy publiczne. W propagowanym przez Związek wizerunku „nowej obywatelki” mocno akcentowano jej aktywność polityczną. Liderki organizacji silnie podkreślały rolę aktywności społecznej w realizowanym przez Związek modelu kobiecego obywatelstwa. Praca społeczna kobiet, pobudzająca ich aktywność i inicjatywę, miała stanowić ważny element procesu wychowania obywatelskiego. W budowanym przez aktywistki Związku wizerunku aktywnej obywatelki ogromne znaczenie przypisywano właściwościom „natury kobiecej” i kompetencjom wynikającym z pełnionych przez kobiety tradycyjnych ról społecznych – żon, matek, organizatorek życia rodzinnego, które nadawały kobiecemu obywatelstwu szczególną wartość w życiu społecznym i państwowym. Tym samym, do obowiązków obywaterek należały zadania związane z wychowaniem społeczeństwa<sup>23</sup>. Realizacja tak określonych zadań – wychowanie społeczeństwa, wspieranie rodziny, opieka nad matką i dzieckiem – stanowiła istotę działalności ZPOK. Moraczewska wyjaśniała, iż „[...] ideałem, celem i najistotniejszą treścią naszych dążeń jest podniesienie jak najszerzszych rzesz kobiecych w Polsce na wysoki poziom zrozumienia obowiązków obywatelskich, które w naszych warunkach, w stosunku do odradzającego się z ruin państwa muszą mieć moc i świętość przykazania. Pragniemy nieść czynną pomoc w budowie i uporządkowaniu wewnętrznym odrodzonego państwa – chcemy skupić wszystkie umysły, serca i ręce kobiece w pracach najpilniejszych, celem niesienia pomocy tam, gdzie są największe luki i braki, chcemy powołać cały ogół kobiecy do nieustannej troski o całość i dobrobyt, o szczęście i sławę, o świetną przyszłość i rozwój Polski. [...] Pragniemy więc do tego doprowadzić, aby wszystkie kobiety w Polsce zrozumiały – że być obywatelką, to znaczy: dbać o wspólny, najdroższy skarb, jakim jest własne, niezawisłe państwo [...], podporządkować osobiste ambicje, cele i sprawy – interesom wspólnym, – to znaczy – pracować na wszystkich posterunkach, które życie stwarza uczciwie, wytrwale i z zapałem w tej myśli i z tą głęboką wiarą, że praca ta jest częścią składową wielkiej całości, której na imię: Państwo. Pra-

---

<sup>22</sup> H. Pohoska, *Wychowanie obywatelskie*, [w:] *Almanach Kalendarz Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Rok 1932*, Warszawa 1932, s. 21.

<sup>23</sup> J. Dufrat, *W służbie obozu marszałka...*, dz. cyt., s. 172–173.

cować tak, jak by od tej właśnie pracy, na tym właśnie odcinku, zależało szczęście, rozwój, dobrobyt i przyszłość Polski”<sup>24</sup>. Działaczki Związku zdawały sobie sprawę z tego, iż warunkiem „podniesienia ogółu kobiet na wysoki poziom zrozumienia obowiązków obywatelskich”, jest poprawa ich położenia społecznego, ekonomicznego, moralnego, rodzinnego. Przewodnicząca Związku pisała – „[...] aby umożliwić ogółowi kobiet wzniesienie się na tak wysoki poziom, trzeba je wyrwać z beznadziejnej szarzyzny małostkowego, albo ponad wszelką miarę ciężko przepracowanego dnia. Trzeba dźwignąć wraz z nimi ciężar macierzyństwa, przechodzący nieraz siły, trzeba je uchronić przed bezprawiem, w stosunkach małżeńskich, rodzinnych i pracowniczych – uwolnić je od zmory haniebnych niebezpieczeństw, czyhających na nie w zaułkach wielkich miast i w mrokach nocy – pomóc im, gdy z konieczności, szukając pracy zarobkowej, muszą emigrować z kraju, trzeba oddalić od nich widmo nędzy i opuszczenia w starości... Zwolnione z ciężarów, przygniatających je do ziemi, łatwiej nauczą się czuć i myśleć po obywatelsku”<sup>25</sup>. Według działaczek związkowych, trudna sytuacja kobiet wynikała głównie z nadmiernego obciążenia obowiązkami domowymi i rodzinnymi, biedy, braku wolnego czasu, jak też presji kształtującej stosunki w rodzinach patriarchalnej tradycji, łączącej społeczną rolę kobiety jedynie z funkcją matki i żony<sup>26</sup>. Osiągnięcie przyjętych celów wiązało się zatem w pierwszej kolejności z niesieniem wszelakiej pomocy potrzebującym kobietom, ich rodzinom, dzieciom.

W wymiarze politycznym ZPOK dążył do wprowadzenia w życie zasad prawdziwej demokracji przez szerzenie i pogłębianie idei państwowości polskiej oraz zapewnienie kobietom bezpośredniego wpływu na państwowe i społeczne życie Polski<sup>27</sup>. W wymiarze społecznym, zakładał i rozwijał szeroką działalność przez prowadzenie i zakładanie instytucji opieki społecznej oraz przez tworzenie wytwórni spółdzielczych, wprowadzenie kobiety do pracy dla gospodarczego dobrobytu państwa.

Związek dawał swoim członkiniom możliwość tak pojętej pracy w najrozmaitszych dziedzinach, zależnie od indywidualnych zdolności i upodobań. Aktywistki prowadziły rozległą pracę – w myśl swoiście pojmowanej idei wychowania obywatelskiego – w świetlicach, Kołach Pracy, w licznych

<sup>24</sup> Z. Moraczewska, *Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet*, [w:] *Almanach...*, dz. cyt., s. 11–14.

<sup>25</sup> Z. Moraczewska, *Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet*. Wyd. II..., dz. cyt., s. 13.

<sup>26</sup> J. Dufrat, *W służbie obozu marszałka...*, dz. cyt., s. 173.

<sup>27</sup> J. Bęlcikowski, *Polskie Kobiety Stowarzyszenia i Związki Współpracy Międzynarodowej Kobiet*, Warszawa 1939, s. 67.

kursach metodycznych, doszkalcających, urządały odczyty publiczne i wykłady o szerokiej problematyce społecznej, gospodarczej, etycznej, edukacyjnej, organizowały pomoc materialną oraz prawną dla kobiet poszukujących pracy, przeżywających kłopoty w życiu rodzinnym, osobistym, zakładały żłobki i przedszkola, prowadziły poradnie dla dziewcząt i np. kobiet opuszczających więzienia, zajmowały się problemami alkoholizmu i prostytucji, prowadziły szeroką i ciągłą akcję edukacyjną<sup>28</sup>.

Dla wcielenia w życie wytycznych ideowych, ZPOK przyjął oryginalną strukturę organizacyjną: podstawową komórką terytorialno-organizacyjną Związku były Oddziały miejskie i wiejskie, które w obrębie powiatów łączyły się w Zrzeszenia Powiatowe. Nadzorowały one prace wszystkich Oddziałów w powiecie oraz pośredniczyły w ich kontaktach z lokalną administracją. Zrzeszenia Powiatowe w obrębie danego województwa tworzyły Zrzeszenia Wojewódzkie. Te zaś bezpośrednio porozumiewały się z Zarządem Głównym w Warszawie. Właściwym ciałem kierowniczym ZPOK był Pełny Zarząd Główny, w skład którego wchodziły, poza członkiniami Zarządu Głównego, przewodniczące Zrzeszeń Wojewódzkich oraz osoby kierujące poszczególnymi Wydziałami. Odpowiednikiem Wydziałów w strukturach terenowych Związku były Referaty, powoływane obowiązkowo we wszystkich Oddziałach oraz Zrzeszeniach (w Zrzeszeniach miały funkcjonować wszystkie Referaty jako odpowiedniki Wydziałów pracujących przy Zarządzie Głównym, natomiast liczba Referatów w każdym Oddziale odpowiadała rodzajowi prowadzonych przez niego prac). Zadanie Referatów polegało na wdrażaniu w życie zaleceń Wydziałów na niższych szczeblach organizacyjnych. Tym samym, to od Referatów zależał rozwój prac prowadzonych przez Związek<sup>29</sup>.

Od chwili powstania do końca 1933 roku nastąpił niezwykle dynamiczny rozwój organizacyjny Związku. Według danych Zarządu Głównego w 1930 roku organizacja liczyła około 31000 członkiń, skupionych w 360 Oddziałach<sup>30</sup>, zaś z początkiem 1934 roku ZPOK liczył blisko 50000 członkiń skupionych w 527 Oddziałach, działających we wszystkich województwach kraju (we wszystkich województwach istniały już z końcem 1931 roku Zrzeszenia Wojewódzkie ZPOK)<sup>31</sup>.

<sup>28</sup> A. Chojnowski, *Moralność i polityka...*, dz. cyt., s. 167.

<sup>29</sup> J. Dufrat, *W służbie obozu marszałka...*, dz. cyt., s. 175.

<sup>30</sup> A. Chojnowski, *Moralność i polityka...*, dz. cyt., s. 167.

<sup>31</sup> *Almanach...*, dz. cyt., s. 229.



Przy Zarządzie Głównym ZPOK praca została podzielona na poszczególne działy, obejmujące całokształt zagadnień życia politycznego i społecznego państwa. Pracami tymi zajmowały się wyspecjalizowane Wydziały. Łącznie przy Zarządzie Głównym funkcjonowało 8 Wydziałów: Wydział Wychowania Obywatelskiego, Wydział Spraw Kobiety, Wydział Opieki nad Matką i Dzieckiem, Wydział Kultury i Piękna (szybko zlikwidowany), Wydział Wytwórczości Gospodarczej, Wydział Spraw Zagranicznych, Wydział Prasowy i Wydział Finansowy. W lutym 1933 roku przy Zarządzie Głównym utworzony został Wydział Spraw Wiejskich.

Największe znaczenie z punktu widzenia celów Związku i pracy na rzecz rodziny, miała praca Wydziałów: Wychowania Obywatelskiego, Opieki nad Matką i Dzieckiem, Spraw Kobiety i Wytwórczości Gospodarczej. Praca w tych Wydziałach koncentrowała się m.in. na niesieniu pomocy kobietom, wspieraniu ich rodzin i opiece nad dzieckiem. Jednym z priorytetów w działalności ZPOK było organizowanie i niesienie pomocy – rodzinie.

Ogromną rolę w zakresie wspierania rodziny odgrywał w ZPOK Wydział Wychowania Obywatelskiego, który organizował i prowadził zarówno dla własnych członkiń, jak i dla szerokich rzesz kobiet: pracę oświatową, odczyty, pogadanki, kursy instruktorskie, kursy dokształcające, świetlice, kluby, Koła Pracy, biblioteki instruktorskie, czytelnie, lotne kursy instruktorskie, szkoły zawodowe<sup>32</sup>. Rozwijał i pogłębiał poczucie obywatelskie członkiń i przysposabiał je do pracy w życiu społecznym i politycznym<sup>33</sup>. Terenem, na którym realizowano te zadania były przede wszystkim własne świetlice, w których prowadzono – ujęte w programową, logiczną całość nauki o państwie – wykłady, kursy, zebrania dyskusyjne oraz praktyczne Koła Pracy.

Hanna Pohoska twierdziła, że terenem pracy wychowawczo-obywatelskiej może i powinna być rodzina, szkoła i wszystkie organizacje, skupiające

<sup>32</sup> Szkoły zawodowe, które miały status szkół publicznych, prowadzone były przez ZPOK w Brzeżanach, Hrubieszowie, Krzemieńcu, Kowle (3-letnia), Kutnie (3-letnia), Łomży, Stryju, Wilnie, Warszawie (założona w 1931 Jednoroczna Żeńska Szkoła Przysposobienia Kupieckiego). Niektóre ze szkół miały uprawnienia niższej szkoły zawodowej. Do 1932 roku Wydział zorganizował 25 ogólnopolskich kursów instruktorskich i 30 kursów dokształcających w poszczególnych Oddziałach; w 54 Oddziałach prowadzono świetlice; Koła Pracy funkcjonowały w 72 Oddziałach a Biblioteki instruktorskie istniały w 16 Oddziałach, zob.: *Almanach...*, dz. cyt., s. 229.

<sup>33</sup> Założenia i podstawę ideologiczną wychowania obywatelskiego dla ZPOK opracowała Hanna Pohoska. Dookreśliła cel, jak i metody wychowania obywatelskiego. Najwięcej uwagi poświęciła zadaniom i metodom pracy wychowawczo-obywatelskiej, właściwym dla organizacji społeczno-politycznych, zob.: H. Pohoska, *Wychowanie Obywatelskie*, [w:] *Almanach ...*, dz. cyt., s. 19–24.

na terenie państwa tych, którym przyświeca w ich pracy myśl o dobru społecznym, państwowym. Podkreślała, iż dążeniem ZPOK powinno być, „[...] by zapanowała pełna harmonia w oświeceniu obywatelstwa przez te trzy ogniska. Harmonia też pełna musi zapanować zarówno w nakreślaniu celu, jak i wyborze metod kształcenia i wychowania obywatelskiego”<sup>34</sup>. Pohoska wyznaczała rodzinie szczególną rolę i zadania w kształtowaniu właściwej (zgodnej z celami i założeniami ZPOK) postawy obywatelskiej dzieci. Pisała, iż „[...] rola rodziny jest tu niezmiernie doniosła, a niestety nie doceniona. Wychowanie obywatelskie dziecka zaczyna się już w momencie, gdy ono poznaje otoczenie, zaczyna mówić i zaczyna ustosunkowywać się do jednostek innych. Jeżeli nie nauczymy go wtedy ograniczać się na rzecz innych, jeżeli nie będziemy dość wcześnie wyrabiali w nim odpowiedzialności, utrudnimy sobie niesłuchanie późniejszą pracę wychowawczo-obywatelską. Rola rodziny nie zmniejsza się i w toku lat następnych, poprzez wszystkie lata szkolne. To, co młodzież usłyszy w domu, jakie opinie są przy niej wypowiedzane w stosunku do społecznych, państwowych wydarzeń, to często oddziała silniej, niż szkoła, lub przeciwstawi się wpływowi szkoły. W najmniejszej ilości wypadków wpływ ten będzie pozytywnie zły, czy dobry, to znaczy stosunkowo dość rzadko rodzina świadomie kształci w duchu państwowym, lub antypaństwowym. Najczęściej rodzina odnosi się do spraw państwa obojętnie, świadomie nie wywiera żadnego wpływu na dzieci w tym względzie. Pamiętać jednak należy, że taka obojętność jest nieświadomym wychowaniem antypaństwowym, a jeśli złączy się z tym taka dbałość o interesy grupy rodziny, która każe łamać przepisy państwowe i uczy lekceważenia praw państwowych, to ta obojętność przeradza się w antypaństwowość”<sup>35</sup>.

Szczególne znaczenie w zakresie realizacji wychowania obywatelskiego przypisywała Pohoska szkole i organizacjom społecznym i politycznym. Praca wychowawcza rodziny winna być tutaj wspierana, a w wyjątkowych sytuacjach zastąpiona przez instytucję szkoły i odpowiednie organizacje i stowarzyszenia. ZPOK miał być i był tą organizacją, która tak pojmowane wychowanie obywatelskie stawiała sobie za najważniejszy cel działania<sup>36</sup>. Pracę wychowawczą i jednocześnie wspieranie rodziny w jej pracy wychowawczej prowadził Związek przede wszystkim na terenie własnych świetlic organizowanych i prowadzonych od 1930 roku na obszarach większości

<sup>34</sup> H. Pohoska, *Wychowanie Obywatelskie...*, dz. cyt., s. 19–24.

<sup>35</sup> Tamże, s. 19–24.

<sup>36</sup> Tamże.

Zrzeszeń Powiatowych i istniejących tam Oddziałach. Organizowano je głównie w dużych i średnich miastach, skupiały głównie dziewczęta i kobiety. W 1935 roku na terenie kraju funkcjonowało 76 świetlic dla dorosłych.

Praca świetlicowa była jedną z najlepiej rozwiniętych przez ZPOK form pracy oświatowej, wychowawczej, która wśród różnych metod pracy wychowawczo-społecznej, wysuwała się na pierwszy plan w działalności Związku, jako metoda pracy, posiadająca pierwszorzędne wartości wychowawcze, dająca możliwość oddziaływania jednocześnie „[...] na umysł, uczucie i wolę jednostki, rozwijająca pełnię jej osobowości, a jednocześnie przygotowująca ją do życia społecznego i do odegrania w nim czynnej roli”<sup>37</sup>.

Istotę i program wychowania państwowo-obywatelskiego w świetlicach nakreśliła działaczka ZPOK Ludwika Wolska w broszurze pt. *Wychowanie państwowo-obywatelskie w organizacjach społecznych*<sup>38</sup>. Według Wolskiej celem wychowania państwowo-obywatelskiego w świetlicach było wychowanie obywatela, który by „[...] rozumiał wartość Państwa Polskiego, znał dokładnie warunki życia państwowego, miał świadomość, iż celem jego życia jest twórczym, własnym wysiłkiem wzmacniać siłę i potęgę Państwa odczuwać swoją za spełnienie tego obowiązku odpowiedzialność przed potomnością – który by wreszcie oceniał ciężar gatunkowy pojęcia honoru i dobrego imienia, a w konsekwencji tego stale, świadomie i dobrowolnie podporządkowywał interes jednostki interesowi Państwa. Warunkiem jednakże podstawowym wychowania dobrego obywatela jest wartość moralna człowieka”<sup>39</sup>. Wolska podkreślała, iż trzeba dążyć do wyrobienia w uczestnikach świetlic, w szczególności w młodzieży, bezwzględnej prawości, odwagi cywilnej, poczucia odpowiedzialności jednostkowej i zbiorowej, tudzież poszanowania godności ludzkiej.

W wymiarze programu, jak i w jego realizacji chodziło o uwzględnienie trzech elementów wychowania państwowo-obywatelskiego: poznawczego, emocjonalnego i aktywnego, składających się na: wiedzę obywatelską, postawę obywatelską, postępowanie obywatelskie.

To też jasną i zrozumiałą było rzeczą, że ZPOK, dążąc do wychowania świadomego i twórczego obywatela, pragnął gorąco, aby wszystkie jego Oddziały zainteresowały się metodą pracy świetlicowej i dążyły do zrealizowania jej na swych terenach.

---

<sup>37</sup> *Praca świetlicowa. Instrukcja dla świetlic Z.P.O.K.*, Warszawa 1934, s. 3.

<sup>38</sup> L. Wolska, *Wychowanie państwowo-obywatelskie w organizacjach społecznych*, Warszawa 1934.

<sup>39</sup> *Praca świetlicowa...*, dz. cyt., s. 8–9.

Głównym zadaniem świetlic ZPOK było „[...] wychować bierny dotychczas i mało uświadomiony ogół dziewcząt i kobiet na rozumne, lojalne i czynne obywatelki”<sup>40</sup>. W tym celu świetlice miały:

1. Zwalczać rozgoryczenie i depresję, spowodowaną bezrobociem i ciężkimi warunkami bytu – poprzez stworzenie pogodnego nastroju w świetlicy i dostarczanie odpowiedniej rozrywki, naukę zawodu, mogącą pomóc w znalezieniu pracy, dostarczanie zajmującej lektury;
2. Wwdrazać do poszanowania pracy przez zwiedzanie ośrodków i warsztatów pracy, przez pogadanki i lekturę, przede wszystkim przez samą pracę na terenie świetlicy;
3. Budzić poczucie jedności i solidarności z państwem polskim, odpowiedzialność za jego rozwój i pomyślność, oraz obowiązek czynnej postawy wobec zagadnień życia;
4. Rozwijać poczucie sprawiedliwości i życzliwości względem każdego człowieka, w szczególności zaś względem współobywateli państwa polskiego, wszelkich wyznań i wszelkich narodowości<sup>41</sup>.

Ze „względów psychologiczno-wychowawczych” świetlice podzielono na trzy typy:

1. Świetlice dla młodocianych w wieku od 14 do 18 lat – mogły być bądź wyłącznie dla dziewcząt, bądź koedukacyjne, zależało to od warunków miejscowych oraz sposobu rekrutacji (jeśli uczestnicy świetlicy rekrutowali się z absolwentów koedukacyjnych szkół powszechnych, należało w dalszym ciągu zachować koedukację, natomiast wyłącznie żeńskimi powinny pozostać świetlice, których uczestniczki rekrutowały się ze szkół powszechnych żeńskich oraz świetlice dla młodocianych bezrobotnych dziewcząt, związane ściśle z nauką zawodu);
2. Świetlice dla młodzieży od 18 do 23 lat – miały być koedukacyjne, aby w nich młodzież uczyła się wspólnie pracować społecznie, obcować z sobą towarzysko na poziomie kulturalnym i poznawać się wzajemnie na terenie współżycia koleżeńskiego;
3. Świetlice dla dorosłych, powyżej 23 lat – winny skupiać wyłącznie kobiety i spełniać zainteresowania kobiet w dziedzinie pracy zawodowej, wychowania dzieci, gospodarstwa kobiecego oraz uprawnień i możliwości społeczno-politycznych. Świetlice te winny współpracować w ści-

---

<sup>40</sup> Tamże, s. 5.

<sup>41</sup> Tamże, s. 5–6.

słym porozumieniu z Wydziałem Spraw Kobietych oraz Wydziałem Wychowania Obywatelskiego<sup>42</sup>.

Świetlice ZPOK były organizowane według ściśle określonych instrukcji (wytycznych). Oddział ZPOK, przystępujący do organizowania świetlic na swoim terenie, musiał przede wszystkim powołać do życia Sekcję Świetlicową. Sekcja Świetlicowa powstawała przy Referacie Wychowania Obywatelskiego. Przewodniczącą Sekcji zostawała osoba mająca kwalifikacje pedagogiczne i pod tym kątem dobierany był również zespół Sekcji. Do zadań Sekcji Świetlicowej należało:

1. Zapewnienie podstaw finansowych każdej z zakładanych świetlic<sup>43</sup>;
2. Współpraca z kierowniczkami świetlic we wszystkich działach pracy, mających na celu wszechstronny rozwój świetlicy (np. w pozyskiwaniu prelegentów, dyżury w świetlicy, pomoc w wycieczkach, imprezach, propagowanie pracy świetlicowej);
3. Organizowanie dokształcania kierowniczek;
4. Wybór typu świetlicy (dla dziewcząt, koedukacyjna czy też dla kobiet), który powinien być uzasadniony warunkami i potrzebami miejscowymi, a także możliwościami danego Oddziału<sup>44</sup>.

Także sposób (procedura) wyboru kierowniczki świetlicy musiały być zgodne z przyjętymi kryteriami. W związku z tym, że przed kierowniczkami stawiano trudne i bardzo odpowiedzialne zadanie „[...] z luźnej, niekulturalnej, nieodpowiedzialnej gromadki wychować zgrany, harmonijny zespół, podnieść jego kulturę, rozwinąć umysły, przygotować do pracy społecznej, a jednocześnie uszanować i rozwinąć walory indywidualne jednostek”<sup>45</sup> oczekiwano, iż będzie to osoba:

---

<sup>42</sup> *Praca świetlicowa...*, dz. cyt., s. 11–12.

<sup>43</sup> Świetlice miały być finansowane z różnych źródeł. Przede wszystkim winny być finansowane przez Zarząd Oddziału, subwencje od władz miejskich (Magistratu) lub Wydziału Powiatowego (ze środków przeznaczonych na oświatę pozaszkolną, lub pomoc bezrobotnym) a także z dochodów własnych (z organizowanych imprez czy pozyskiwanych przez Sekcję darowizn). Dopuszczano także wprowadzanie opłat składowych, wnoszonych przez członków świetlic (zależnie od typu świetlicy, można było wprowadzić niewielkie składki, zwalniając indywidualnie członków, będących w ciężkim położeniu materialnym. Składki członków powinny być zużywane tylko na wewnętrzne potrzeby świetlicy – upiększenie, lokalu, prenumeratę pism, nigdy jednak – na wypłatę kierownictwa, instruktorów, prelegentów. Wyjątek mogły stanowić świetlice dla zupełnie dorosłych i uświadomionych kobiet, które np. chciały własnym kosztem urządzić sobie cykl odczytów lub kurs gospodarstwa); *Praca świetlicowa...*, dz. cyt., s. 23–24.

<sup>44</sup> *Praca świetlicowa...*, dz. cyt., s. 12–13.

<sup>45</sup> Tamże, s. 17.

1. Młoda i pogodna – bo będzie jej łatwiej pozyskać zaufanie i sympatię młodzieży;
2. Zdrowa fizycznie – bo praca z młodzieżą wymaga zdrowia, w szczególności tam, gdzie chodzi o sport, wycieczki, zabawę towarzyską;
3. Przygotowana fachowo – bo dyletantyzm i amatorstwo w pracy świetlicowej są tylko daremnym marnowaniem sił; pożądane było ogólne, przynajmniej średnie wykształcenie i kursy, względnie praktyka świetlicowa;
4. Uzdolniona artystycznie;
5. Aktywna członkini ZPOK, dobrze uświadomiona o celach i zadaniach ZPOK<sup>46</sup>.

Z braku osób o powyższych kwalifikacjach, należało pozyskać osoby z przygotowaniem zbliżonym, a następnie umożliwić doksztalcenie (Sekcja winna dbać o to, aby kierowniczka korzystała z kursów świetlicowych, organizowanych przez ZPOK względnie przez organizacje pokrewne, takie jak Związek Nauczycielstwa Polskiego, Polski Związek Pracy Świetlicowej, Instytut Oświaty Dorosłych)<sup>47</sup>.

Bardzo ważne, z punktu widzenia realizacji przyjętych celów w pracy świetlicowej, było pozyskanie wsparcia i pomocy przy prowadzeniu świetlicy najbliższego środowiska społecznego, w którym funkcjonowała świetlica, szczególnie zaś rodzin uczestników tych placówek. Kierownictwo świetlicy winno zatem w sposób celowy i systematyczny poznawać i angażować do współpracy przedstawicieli środowiska lokalnego i rodziców. Wolska wyjaśniała powody, dla których należy wciągać do pracy świetlicowej rodziców i przedstawicieli środowiska lokalnego, wskazywała także sposoby pozyskiwania takich osób. Pisała, że „[...] środowisko członków świetlicy interesuje nas ze względu na wpływ, jaki ono na członka wywiera – i ze względu na możliwości wpływu, jaki członek świetlicy powinien wywrzeć na swe środowisko. [...] Jeśli jednak Oddział prowadzi tylko jedną ze świetlic, np. dla młodzieży – poznanie i nawiązanie kontaktu z najbliższym środowiskiem młodzieży, może iść następującymi drogami:

- „a) zapraszanie rodzin do świetlicy, na uroczystości i przedstawienia w celu zainteresowania ich świetlicą i obudzenia do niej zaufania;
- b) organizowanie, mniej więcej, raz na miesiąc zebrań dla rodziców, poświęconych sprawom wychowawczym lub zagadnieniom, które świetlica może przeprowadzić tylko wspólnie z domem, np. propaganda czytelnic-

<sup>46</sup> Tamże, s. 17–18.

<sup>47</sup> Tamże, s. 18.

twą (prenumerata gazet, książek, głośne czytanie w domu), higieny, walka z pijaństwem itp.;

- c) w dużych miastach, gdzie środowisko członków jest bardziej zróżnicowane i mniej uchwytnie dla bezpośredniej obserwacji – można robić rodzaj wywiadów domowych, w postaci odwiedzin – najlepiej pod pretekstem jakiejś okazji (choroba, imieniny, chrzciny, obejrzenie ogródka, jakiejś kolekcji). Odwiedziny te są, zwłaszcza, wskazane w wypadkach, gdy rodziców nie udaje nam się ściągnąć do świetlicy”<sup>48</sup>.

Tym samym, świetlice realizując własne cele i zadania, współpracując przy tym z rodziną, wspierały pracę wychowawczą rodziny, niejednokrotnie zastępując rodziców w ich podstawowych rolach i zadaniach.

W pracy świetlicowej dominować miała praca zespołowa, ale starano się także wydobywać wartości i zdolności indywidualne członków, rozwijać je, pogłębiać i zamieniać na siły twórcze, wzbogacające jednostkę, jego rodzinę i społeczeństwo. Uznano, że najbardziej odpowiednimi formami organizacyjnymi dla takiej pracy były zespoły świetlicowe (koła świetlicowe), tzw. kółka tematyczne – literackie, społeczne, naukowe, samokształceniowe, pracy ręcznej, sportowe, ogrodnicze, radioamatorów, fotograficzne, dramatyczne, śpiewacze, orkiestrowe.

Życie, działalność i rozwój świetlic wyrażał się we właściwych dla zainteresowań członków i warunków lokalowych – formach pracy. Na potrzeby pracy świetlicowej został opracowany swoisty wykaz form pracy w świetlicach. Do zalecanych form pracy umysłowej w świetlicach należały: odczyty, pogadanki i czytania, które powinny inicjować dyskusję. Najwyższą formą pracy umysłowej świetliczan miały być kółka samokształceniowe. Najważniejszym sprzymierzeńcem wszelkiej pracy umysłowej w świetlicy miało być jak najszerzej pojęte czytelnictwo. Świetlica powinna rozbudzać potrzebę i zamiłowanie do czytania książek i pism i tę rozbudzoną potrzebę zamienić w trwały nawyk. Jedną z form samodzielnej i twórczej pracy umysłowej świetliczan było redagowanie własnego pisemka. Pokrewną, lecz łatwiejszą formą było prowadzenie stałej kroniki. Praca ręczna w świetlicy ogniskowała się w kółkach (np. introligatorskich, zabawkarskich, zdobniczych, ogrodniczych) i miała na celu, oprócz zadań wychowawczych – nie tyle wyuczyć zawodu – ile powiększyć sprawność życiową uczestniczki czy uczestnika. Do prowadzenia poszczególnych działów pracy ręcznej, należało pozyskać instruktorów–specjalistów. Niemniej, należało jednocześnie dbać

---

<sup>48</sup> Tamże, s. 26–27.

o wychowawczą stronę tej pracy, a więc: właściwą atmosferę i uczciwość, i sumienność w jej wykonywaniu. Sztuka i działalność artystyczna wyrażana była w świetlicach w największej ilości i różnorodności form. Najbardziej dostępną i popularną formą był wspólny śpiew. Trudniejszą formą umuzykalniania było organizowanie zespołów muzycznych. Pożądanym typem pracy zespołowej były deklamacje chóralne, wyrabiające smak i dające przeżycia artystyczne większej grupie. Do podstawowych form należał również teatr. Zalecano organizowanie wieczorów pieśni ludowych, humoru, literackich, polecano urządzenie obchodów, rocznic i akademii. Oprócz zespołów śpiewających, muzycznych i teatralnych zalecano wprowadzać do świetlicy kółka rysunkowe i zdobnicze. Na zebraniach świetlicy winny być poruszane zagadnienia estetyki osobistej i mieszkaniowej, w formie pogadarek, pokazów, ogłaszania konkursów na opis lub model właściwego ubrania, mieszkania<sup>49</sup>.

Realizując wychowanie obywatelskie w świetlicach dla młodocianych kobiet (14.–18. rok życia) należało pamiętać także – niezależnie od ich pracy zawodowej – o ich „przyszłym terenie pracy” – o rodzinie i domu i do tej pracy je przygotować. Chodziło o uświadomienie młodym kobietom, iż to one w przyszłości, jako żony i matki, będą „[...] twórczyniami atmosfery rodzinnej, i od nich głównie zależeć będzie, czy dom rodzinny stanie się piekłem czy rajem i że od tego, czy w przyszłości spełnią swą rolę strażniczki ogniska rodzinnego, zależeć będzie wartość przyszłego pokolenia, a więc i dola Polski”<sup>50</sup>. Do tej roli powinna świetlica przygotować, wdrażając już na terenie życia świetlicowego czy rodzinnego do pracy gospodarczej i wychowawczej (np. poprzez dbałość o ład w świetlicy, opiekę nad młodszymi świetliczanami, opiekę nad dziećmi w rodzinie)<sup>51</sup>.

Jeszcze większe znaczenie wychowawcze dla rodziny, zakładania rodzin, miała praca w świetlicach koedukacyjnych. Według działaczek Związku świetlica koedukacyjna pozwala na kształtowanie należytego stosunku mężczyzn do kobiet. Odpowiednie przedstawienie roli kobiet w życiu rodziny i narodu miało pomóc z jednej strony, w „[...] zwalczaniu w dziewczętach poczucia niepełnowartościowości – z drugiej zaś, przeszkodzić wytworzeniu w chłopcu głupiej męskiej pychy, i zarozumiałości, z równoczesnym lekceważeniem kobiet”<sup>52</sup>. Zadaniem świetlicy miało być nie tylko przygotowanie

<sup>49</sup> Tamże, s. 39–46.

<sup>50</sup> Tamże, s. 57.

<sup>51</sup> Tamże, s. 46–58.

<sup>52</sup> Tamże, s. 58.



dziewcząt do ich przyszłej roli matek, ale i równoczesne przygotowywanie chłopców do ich przyszłej roli ojców. Dodatkowo, Wolska przestrzegała działaczki Związku – kierowniczkę świetlic, aby „[...] strzec się zacieśniania horyzontu myślowego i ideowego dziewczyny do ścian domu, do czego ma ona wrodzoną skłonność”<sup>53</sup>; zalecała natomiast, aby „[...] jej rolę w rodzinie rzucać na tło ogólne roli w Narodzie i Państwie, z tym zaś wiąże się konieczność, w miarę możliwości, przygotowania jej, a co najmniej wskazania jej odpowiedniej pracy zawodowej”<sup>54</sup>.

W świetlicach dla młodzieży powyżej 18. roku życia, skupiających młodzież wywodzącą się głównie ze środowisk robotniczych zarówno pracującą, niezatrudnioną (osoby, które mimo odpowiedniego wieku i przygotowania do pracy jeszcze nie pracowały zawodowo), jak i bezrobotną (osoby, które utraciły pracę), właściwymi formami pracy winny być szkolenia i dokształcanie zawodowe, dające szansę na podniesienie kwalifikacji uczestników świetlic, pozyskanie nowych, co zwiększałoby szansę na znalezienie pracy czy dodatkowego zarobkowania. Pożądanymi formami pracy były także formy pracy kulturalnej, w ramach których wpajano młodzieży zasady kulturalnego zachowania się w towarzystwie i rodzinie. Tym samym świetlica w znaczący sposób wspomagała rodzinę, dając szansę na znalezienie pracy ich członkom i poprawę bytu materialnego, a także kształtowała właściwe relacje i stosunki pomiędzy członkami rodziny i społeczeństwa. Należało także zapoznawać członków zespołu z problematyką zagadnień społecznych i państwowych, starać się niwelować różnice stanowe, prowadzić pracę wychowawczą, z wyraźnym nastawieniem „podciągania ku górze” pod względem intelektualnym. Należało także wpajać w zespół potrzebę dokształcania się intelektualnego czy zawodowego. Dokształcanie organizowano poprzez tworzenie kółek samokształceniowych, o charakterze intelektualnym lub zawodowym (np. tworząc grupy zawodów czy grupy zainteresowań).

W stosunku do zespołów złożonych wyłącznie z niezatrudnionych lub bezrobotnych należało, oprócz stosowania form pracy kulturalnej, wprowadzać naukę jakiegoś zawodu. W zespole dla bezrobotnych, właściwe było wykorzystanie posiadanych przez bezrobotnych umiejętności dla zorganizowania różnego rodzaju pracy zespołowej, np. umeblowanie świetlicy, oprawianie książek. Można było tą drogą, przy uzyskaniu pewnej pomocy z zewnątrz (poprzez zbiórkę materiałów czy pieniędzy wśród społeczeństwa lub

<sup>53</sup> Tamże.

<sup>54</sup> Tamże, s. 58.

pozyskanie dofinansowania z Funduszu Pracy), zaspokoić potrzeby własnych uczestników lub też organizować kursy i warsztaty pracy<sup>55</sup>.

W dziedzinie wychowania państwowo-obywatelskiego rola kierowniczkii świetlicy dla młodzieży powyżej 18. roku życia sprowadzać się miała do roli doradcy, który winien pomagać młodzieży w samokształceniu i samowychowaniu. W przypadku dziewcząt – kierowniczka świetlicy powinna wprowadzić je dodatkowo „[...] w zagadnienia higieny kobiecej, warunków pracy kobiet, zapoznać z problemem opieki nad dziećmi i jego realizacją przez czynniki rządowe i społeczne tudzież należałoby szerzej i głębiej ująć zagadnienia gospodarcze”<sup>56</sup>. Na terenie świetlicy koedukacyjnej należało dziewczęta wdrażać do ich przyszłej roli wychowawczej, jaką miały spełniać w rodzinie.

Istotne było także zapoznanie młodzieży z zagadnieniami życia gospodarczego i wprowadzenie ich w jego specyfikę. Starano się rozszerzyć, pogłębić i prowadzić w świetlicy wychowanie praktyczne (gospodarcze) młodzieży świetlicowej.

W świetlicach dla dorosłych kobiet organizowanych głównie dla żon bezrobotnych, matek licznych rodzin i samotnych kobiet, powinno się stwarzać szanse nabycia nowych umiejętności potrzebnych do radzenia sobie w środowisku (gospodarstwie) domowym zarówno w wymiarze ekonomicznym, jak i psychicznym.

Ze świetlic dla dorosłych, prowadzonych przez ZPOK, korzystały przede wszystkim kobiety wywodzące się z niższych warstw społecznych, z rodzin ubogich. Kobiety te, często matki liczного potomstwa, wymagały szczególnej troski ze strony prowadzących świetlice. Wolska charakteryzując tę grupę uczestniczek świetlic pisała – „[...] u kobiet tych, klientek naszych świetlic mamy do czynienia z jeszcze większą biernością, z kompletnym brakiem szerszych zainteresowań, jeszcze większą ciasnotą horyzontu umysłowego, niż w środowisku męskim. Składa się na to ciężkie życie kobiet tych sfer, nieodbiegające daleko od życia niewolnicy. Bieda, nadmierna ilość dzieci, brutalne, przeważnie, traktowanie ze strony męża wywołuje w nich tępotę umysłową, krążenie zainteresowaniami w ciasnym kole garnków, ciąży, dzieci i plotek. I z tego powodu kobiety tych sfer przedstawiają jeszcze mniejszą wartość obywatelską, aniżeli mężczyźni”<sup>57</sup>.

---

<sup>55</sup> Tamże, s. 59–73.

<sup>56</sup> Tamże, s. 68.

<sup>57</sup> Tamże, s. 79.

Tym samym w ramach świetlic należało przysposobić kobiety do właściwego, wygodniejszego, efektywniejszego prowadzenia gospodarstwa, lepszego wychowywania dzieci. Jeśli uczestniczki świetlic wykazywały zainteresowania w dziedzinie higieny, należało rozwijać je poprzez odpowiednie pogadanki i celowo zorganizowane konkursy czystości czy estetycznego urządzania wnętrz. W przypadku całkowitego braku zainteresowania w tej dziedzinie, konieczne było je rozbudzić.

Najwłaściwszymi formami pracy, które należało zastosować przy prowadzeniu świetlic dla kobiet dorosłych były te, które budziły ich zainteresowanie: roboty ręczne, sprawy związane z gospodarstwem domowym, z wychowaniem dzieci. Toteż przede wszystkim należało tworzyć koła tym pracom poświęcone. W czasie robót ręcznych, prócz głośnego czytania, należało wprowadzać wspólne śpiewy chóralskie, deklamacje, czytanie utworów dialogowanych na głosy. Zalecane było tworzenie np. kółek gospodarstwa domowego czy kółek pedagogicznych, w ramach których poprzez czytanie odpowiednich poradników, czasopism i książek pedagogicznych, nabywano wiedzę i kompetencje praktyczne niezbędne do radzenia sobie w gospodarstwie domowym<sup>58</sup>.

Troska o rodzinę i jej członków – szczególnie matek i dzieci, była priorytetem w działalności Wydziału Opieki nad Matką i Dzieckiem. Praca Wydziału koncentrowała się na niesieniu pomocy rodzinie, matce i opiece nad dzieckiem. Do realizacji tak określonego zadania Wydział organizował i utrzymywał – za pomocą subwencji ministerialnych i samorządowych – szereg, ściśle ze sobą powiązanych placówek opieki otwartej i zamkniętej. Powoływał do życia i prowadził Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem, żłobki, przytulki, przedszkola, sierocińce, kuchnie, punkty dożywiania (punkty te prowadzono zwykle wraz ze świetlicami dla dzieci i młodzieży), akcje opiekunek społecznych lub higienistek odwiedzających rodziny, akcje Kropla Mleka, świetlice dla dzieci szkolnych, młodzieży oraz dzieci specjalnej troski, ogródki jordanowskie, półkolonie i kolonie dziecięce, obozy letnie, Domy Matki i Dziecka (m.in. w Warszawie).

ZPOK przy wsparciu Wydziału i Referatów Opieki nad Matką i Dzieckiem zapewniał potrzebującym rodzinom fachową poradę „przy pomocy najwybitniejszych sił fachowych kobiecych, ze świata lekarskiego i pedagogicznego” i opiekę prowadzoną przez specjalistyczne instytucje, wśród których największą rolę spełniały: Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem; żłobki;

---

<sup>58</sup> Tamże, s. 73–85.

dziecińce; przedszkola i ogródki jordanowskie; świetlice; półkolonie; kolonie; poradnie lekarskie (medyczne), pedagogiczne i prawnicze<sup>59</sup>.

Zadaniem Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem było „[...] pouczanie zgłaszających się matek, jak postępować z niemowlęciem, od pierwszych chwil jego życia oraz nadzór nad matkami po domach”<sup>60</sup>. Żłobki to instytucje „[...] w których matki, śpieszące do pracy, pozostawiają swoje niemowlęta, pod troskliwym dozorem fachowych pielęgniarek, w możliwie korzystnych warunkach i dokąd przychodzą w przerwach karmić piersią dzieci, [...] to instytucje stałe, dające także opiekę niemowlętom bezdomnym, najczęściej sierotom. Karmi się je tu sztucznie i zapewnia możliwie najlepsze warunki zdrowotne, aż do chwili, gdy zaczną wstawać o własnej sile i potrzebują innej opieki, już raczej wychowawczej – niż pielęgniarskiej”<sup>61</sup> – prowadzonej w dziecińcach. Ważną rolę – w zakresie niesienia pomocy rodzinie – spełniały prowadzone przez Związek świetlice. Miały one na celu „[...] zajmowanie dziatwy szkolnej w czasie kilku godzin popołudniowych, wolnych od nauki, w lokalach, na ten cel przeznaczonych i odpowiednio urządzonych – przez co spełniają potrójne zadanie: umożliwiają dziecku odrabianie zadań szkolnych, przy fachowej pomocy i w warunkach odpowiednich; odciągają starsze dzieci od bezcelowej włóczęgi po ulicach; dają idealną sposobność właściwego wychowywania”<sup>62</sup>. Organizowane przez Referaty półkolonie i kolonie dawały dzieciom z biednych rodzin nie tylko możliwość „zabawy, rozrywki, czy lepszego odżywiania”, ale także sposobność przebywania w zdrowym otoczeniu z dala od „duszej atmosfery mieszkań robotniczych [...], pełnej zarazków chorobowych, zgiełku i ciasnoty”, a ponadto dawały „sposobność kształcenia uczuć i charakterów, oddziaływania na wrażliwe dusze dziecięce, a tem samem pośrednio i na ich dorosłe otoczenie”<sup>63</sup>.

W Referatach Opieki nad Matką i Dzieckiem najwięcej uwagi i wysiłku poświęcano na zakładanie i prowadzenie przedszkoli. Znaczenie i konieczność realizowania właściwego – zgodnego z celami ZPOK i potrzebami państwa – wychowania przedszkolnego, liderki Związku podkreślały wielokrotnie w trakcie wystąpień na zjazdach i konferencjach organizowanych przez Zarząd Główny czy Zarządy Zrzeszeń Wojewódzkich i Powiatowych. Zadaniem przedszkoli – według działaczek związkowych – oprócz troski o „wy-

<sup>59</sup> Z. Moraczewska, *Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet*. Wyd. II..., dz. cyt., s. 46.

<sup>60</sup> Tamże, s. 47.

<sup>61</sup> Tamże, s. 48.

<sup>62</sup> Tamże, s. 51.

<sup>63</sup> Tamże, s. 53.

chowanie dziecka na obywatela kraju tęgiego fizycznie, moralnie i umysłowo [...] już we wczesnym dzieciństwie” miało być należyte przygotowanie dziecka do szkoły. Twierdzono, że „[...] poziom szkolnictwa powszechnego w znacznej mierze zależy od stopnia rozwoju dzieci w chwili ich wstąpienia do szkoły [...], a niedostateczny rozwój dziecka, który się fatalnie odbija na nauce dziecka [...] powodowany jest przede wszystkim zmarnowaniem okresu przedszkolnego przez zaniedbanie wychowania, złe warunki mieszkaniowe, konieczność pracy zarobkowej matek, częstokroć wreszcie wynika z braku umiejętności wychowawczej ze strony matki i dorosłego otoczenia”<sup>64</sup>. Przedszkola miały być właściwymi instytucjami do tego, aby „zapobiegać tym, tak ciężkim w skutkach niedomaganiom społecznym”. Jeżeli przedszkola miały spełnić swoje tak ważne społeczne i wychowawcze zadanie, należało je „[...] otoczyć jak największym staraniem, stworzyć możliwie najlepsze warunki zdrowotne i higieniczne, zaopatrzyć należycie w odpowiednie urządzenia, oraz przede wszystkim złożyć wychowawstwo w ręce umiejętnej, fachowo przygotowanej i kochającej swój zawód wychowawczyni”<sup>65</sup>.

ZPOK przy pomocy członkiń Wydziału Opieki nad Matką i Dzieckiem opracował i wydał własnym nakładem w 1930 roku specjalistyczną broszurę pt., *Instrukcja w sprawie zakładania przedszkoli*, w której zawarte zostały instrukcje dotyczące zakładania i prowadzenia własnych przedszkoli. Instrukcje te były wytycznymi dla wszystkich Oddziałów, które organizowały na swoim terenie przedszkola.

Przedszkola ZPOK – w myśl *Regulaminu dla przedszkoli* zawartego [w *Instrukcji w sprawie zakładania przedszkoli* – miały na celu wszechstronne wychowanie fizyczne, moralne i umysłowe dzieci obojga płci w wieku od 3 do 7 lat, przede wszystkim tych, których rodzice nie mogli zapewnić normalnego wychowania i rozwoju. Przed przyjęciem dziecka do przedszkola, powinno ono być zbadane przez lekarza a „[...] dzieci anormalne, chore zaraźliwie, obciążone wszawicą, przyjęte być mogły tylko po zupełnym wyzdrowieniu lub oczyszczeniu, potwierdzonem przez lekarza” (pkt 3. Regulaminu). Liczba dzieci w jednym oddziale przedszkola nie powinna przekraczać 40-u (pkt 4. Regulaminu). Przy zapisie do przedszkola pierwszeństwo miały dzieci starsze, oraz dzieci pozbawione opieki i wychowania w domu

<sup>64</sup> Z. Bogdanowiczowa, Z. Czerwińska, H. Jaroszewiczowa, A. Skwarczyńska, Z. Żukiewiczowa (red.), *Instrukcja w sprawie zakładania przedszkoli*, Warszawa 1930, s. 3–4.

<sup>65</sup> Tamże, s. 4.

(pkt 5. Regulaminu). Uczęszczanie do przedszkola miało być odpłatne „choćby minimalnie”, „opłacie minimalnej podlegają także: używalność materiałów do robót i zajęć oraz dożywianie w przedszkolu (dzieci wyjątkowo niezamężne są zwolnione od wszelkich opłat)” (pkt 6. Regulaminu). Plan zajęć w przedszkolu miał obejmować: „[...] kształcenie uczuć religijnych i społecznych, rozwijanie obyczajności i dobrych nawyków; ćwiczenia fizyczne – ruchy gimnastyczne, gry i zabawy ruchowe, ćwiczenia sprawności życiowych; ćwiczenia zmysłów, śpiew, rysunek, modelowanie, budownictwo, składanie wzorów, roboty ręczne; pogadanki, opowiadania, wiersze, ćwiczenia mowy; ćwiczenia rachunkowe, ćwiczenia spostrzegawczości, uwagi orientacji” (pkt 9. Regulaminu). W przedszkolach, w których znajdowało się przynajmniej 15–20 dzieci, które ze względu na warunki rodzinne nie mogły wracać do domu o godz. 15.00, miały być prowadzone dozory wychowawcze. W godzinach dozoru dzieci miały otrzymywać posiłek, zorganizowany przez Zarząd przedszkola, albo przez Koło Opieki Rodzicielskiej (pkt 10. i 12. Regulaminu). Koło Opieki Rodzicielskiej składać się miało z ogółu rodziców i sympatyków przedszkola (pkt 19. Regulaminu). Zadaniem Koła miało być zapewnienie wszelkiej pomocy najbardziej potrzebującym dzieciom uczęszczającym do przedszkola (Koło Opieki Rodzicielskiej mogło np. za zgodą Zarządu przedszkola pozyskać dla tych dzieci opiekunów, którzy byliby zobowiązani do wyposażenia dzieci w przedmioty, potrzebne w przedszkolu). Do zadań członków Koła należało także: prowadzenie „nadzoru nad kulturalnym zachowaniem się dzieci poza przedszkolem” i udzielanie pomocy Zarządowi przedszkola przy urządzaniu wszelkiego rodzaju uroczystości, zabaw, pogadek, wycieczek dla dzieci (pkt 20. Regulaminu). W przedszkolach organizowano cykliczne zebrania rodzicielskie, których celem miało być „[...] uświadamianie rodziców o zadaniach i potrzebach przedszkola; organizowanie pomocy materialnej w postaci imprez, oraz składek dorywczych”<sup>66</sup>.

Regulamin wyznaczał także (określał) zadania wychowawczyń przedszkola. Winny one roztaczać opiekę nad każdym dzieckiem nie tylko na terenie przedszkola. Za pomocą przeprowadzanych „[...] wywiadów domowych i pogadek, rodzice stale powinni być pouczani o właściwym sposobie utrzymywania czystości w mieszkaniu, wyodrębnieniu kąta dziecka, odżywianiu dzieci i pedagogicznego z nimi postępowania”<sup>67</sup>. Rygorystyczne

<sup>66</sup> Tamże, s. 6.

<sup>67</sup> Tamże.

przestrzegano wymogów dotyczących higieny dzieci. Dzieci musiały przychodzić do przedszkola porządnie umyte, uczesane i czysto ubrane, „[...] rodzice, posyłający dzieci brudne, powinni być natychmiast wezwani do wytłumaczenia się, a jeżeli powtarza się to często bez należytego powodu, dziecko zostaje odesłane do domu dla doprowadzenia go do porządku” (pkt 42. Regulaminu).

W 1932 roku Wydział Opieki nad Matką i Dzieckiem prowadził na terenie całego kraju: doraźną pomoc – dożywianie, pomoc materialną – w 229 Oddziałach, żłobki – w 5 Oddziałach, przedszkola – w 80 Oddziałach, Stacje Opieki nad Matką i Dziećmi – w 42 Oddziałach, świetlice dla dzieci – w 30 Oddziałach, ogródki jordanowskie – w 4 Oddziałach, internaty – w 2 Oddziałach, Krople Mleka – w 3 Oddziałach, kolonie letnie – w 26 Oddziałach, półkolonie letnie – w 20 Oddziałach, Dom Matki i Dziecka w Warszawie i ośrodek przeciwgruźliczy w Warszawie<sup>68</sup>. W połowie lat trzydziestych Związek rozwijał i prowadził poradnie – prawne, medyczne, psychologiczne, pedagogiczne dla matek i dzieci. Zabierał także głos w istotnych dla rodziny, kobiet i dzieci sprawach, zarówno wychowawczych, prawnych, ekonomicznych, jak i moralno-etycznych. Ponadto, prowadzona była stale przez Wydział akcja dożywiania dla tysięcy dzieci rodziców bezrobotnych (punkty dożywiania funkcjonowały zwykle łącznie ze świetlicami dla dzieci i młodzieży). Akcja organizowania kolonii, półkolonii i obozów letnich obejmowała jedną czwartą ogółu dzieci, korzystających z akcji kolonialnej w całym kraju<sup>69</sup>.

W okresie od 1933 do 1936 roku miał miejsce znaczący rozwój działalności Związku na polu opieki nad dzieckiem. Nastąpił istotny wzrost liczby Referatów Opieki nad Matką i Dzieckiem na terenie całego kraju, organizowano kolejne placówki opiekuńcze. Objętych opieką było coraz więcej dzieci. Najlepiej rozwijała się działalność Referatów Opieki nad Matką i Dzieckiem na terenie Zrzeszeń Wojewódzkich: wileńskiego i lwowskiego. Na terenie województwa wileńskiego, w okresie od 1934 roku do końca 1935 roku pracowało 15 Referatów Opieki nad Matką i Dzieckiem<sup>70</sup>, które prowadziły łącznie: 26 przedszkoli; 21 kolonii i półkolonii; 14 Ochronek dzien-

<sup>68</sup> *Almanach...*, dz. cyt., s. 229.

<sup>69</sup> M. Roszkowska, *Kolonje letnie*, [w:] *Almanach Spraw Kobietych*, Warszawa 1933, s. 53–56.

<sup>70</sup> Na terenie 8 Zrzeszeń Powiatowych funkcjonowały 43 Oddziały, skupiające 1300 członkiń. We wszystkich Oddziałach zorganizowanych było – oprócz Referatów Opieki nad Matką i Dzieckiem – 17 Referatów Wychowania Obywatelskiego, 7 Referatów Spraw Kobietych, 5 Referatów Finansowych, 5 Referatów Prasowych, 3 Referaty Wytwórczości Gospodarczej i 2 Referaty Kultury i Piękna.

nich, do których uczęszczało łącznie 650 dzieci mających zapewnioną opiekę lekarską, higienistek, całkowite utrzymanie i częściowe ubranie; 9 punktów dożywiania; 15 Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem; 2 Lotne Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem, w których udzielono 14712 porad, przeprowadzono 13176 wywiadów domowych, udzielono 593 porad kobietom ciężarnym, zarejestrowano 2800 dzieci; 3 Bursy; Krople Mleka; Dom Wychowawczy; Żłobek Dzienny i Dom Matki przy Klinice Uniwersytetu Stefana Batorego<sup>71</sup>.

Na terenie Zrzeszenia Wojewódzkiego lwowskiego działało w 1929 roku 37 Oddziałów skupiających 1927 członkiń, w 1932 roku liczba Oddziałów wzrosła do 65 a członkiń – do 3916 kobiet. Na przestrzeni kolejnych lat liczba Oddziałów systematycznie wzrastała i w roku 1938 wynosiła 114 (w tym 71 oddziałów wiejskich), skupiając 4963 członkinie<sup>72</sup>. Działające tu Referaty Opieki nad Matką i Dzieckiem rozwijały dynamicznie m.in.: akcję kolonijną. W 1937 roku zorganizowano 140 kolonii, w których uczestniczyło 6034 dzieci. Oprócz kolonii Referaty prowadziły także przedszkola, żłobki dla niemowląt, Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem, Krople Mleka. Organizowano także szerokie akcje pomocy dzieciom dotkniętym klęskami żywiołowymi. Referaty Opieki nad Matką i Dzieckiem, wspólnie z Referatami Spraw Wiejskich prowadziły od 1930 roku sezonowe dziecińce wiejskie. W 1930 roku udało się zorganizować 3 takie placówki dla 64 dzieci, w roku 1934 prowadzono już 24 dziecińce dla 896 dzieci, a w roku 1938 – 101 dla ponad 4000 dzieci. Szczególną opieką te dwa Referaty obejmowały dzieci wiejskie, np. organizowano systematyczną akcję dożywiania dzieci w wieku szkolnym na terenach wiejskich. W latach 1936–1937 akcja prowadzona była w 49 punktach na wsi, obejmowała corocznie 2100 dzieci<sup>73</sup>.

ZPOK od początku swojej działalności z wielką gorliwością, oddawał się opiece nad dzieckiem. Opiekę tę traktowano jako jedno z podstawowych

<sup>71</sup> Lietuvos Centrinis Valstybes Archyvas (Litewskie Centralne Państwowe Archiwum), Zarząd Zrzeszenia Wojewódzkiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie. Rzeczpospolita Polska 1927–1939, f.334, op.1, nr 12 (Sprawozdanie Referatu Opieki nad Matką i Dzieckiem ZPOK w Wilnie 1934).

<sup>72</sup> Praca Związku skupiona była w 8 Referatach: Wychowania Obywatelskiego, Opieki nad Matką i Dzieckiem, Spraw Wiejskich, Spraw Gospodarczych, Spraw Kobietych, Spraw Zagranicznych, Prasowym i Finansowym.

<sup>73</sup> Державний Архів Львівської Облaсті (Państwowe Archiwum Obwodowe we Lwowie), Starostwo Grodzkie we Lwowie, f.110, op. 1, nr 562, s. 5–23 (Sprawozdanie z działalności Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet na terenie woj. Lwowskiego za okres od 1928 r. – 1938 r.).



zadań swoiście pojmowanej opieki „służby” społecznej. W praktyce opiekę prowadził Wydział Opieki nad Matką i Dzieckiem. Istotę, cele i zadania „służby społecznej” określiła jedna z działaczek Związku – Helena Witkiewicz Mokrzycka w broszurze wydanej w 1934 roku pt.: *Dziecko a służba społeczna*<sup>74</sup>.

Witkiewicz Mokrzycka, a tym samym cały ZPOK, pojmował służbę społeczną w sposób dalece odległy od jej tradycyjnego rozumienia utożsamianego przede wszystkim z dobroczynnością i miłosierdziem. Działaczki Związku utożsamiały służbę społeczną z „[...] planową akcją niesienia istotnej pomocy materialnej i moralnej tym, którzy jej potrzebują, a zarazem przetwarzaniem rzeczywistości, budowaniem lepszego jutra a nie niezorganizowanym i nieprzemyślanym odruchem”<sup>75</sup> miłosierdzia. Twierdziły, że służba społeczna „[...] obejmuje wszystkie świadome wysiłki, które odpowiadając istniejącym potrzebom, działają w sferze związków społecznych, opierając się na poszukiwaniach i metodach naukowych”<sup>76</sup>, a tym samym, że nie „[...] wystarcza tu już dobra wola, serce, odruchy miłosierdzia; wchodzi tu już element metodyki pracy, fachowości służby społecznej; nie chodzi tu o ofiarne poświęcenie się jednostki [...] a o pracę całych zastępów działaczy w różnych dziedzinach pracy [...] którzy są przodownikami ludu i współpracownikami z gromadą”<sup>77</sup>. Dla Witkiewicz Mokrzyckiej zrozumiałe było, że „[...] w społeczeństwie współczesnym, które ma bardzo wiele wad ustrojowych, trzeba budować domy dobroczynności, prowadzić akcję charytatywną na rzecz chorych, słabych, anormalnych, starców, alkoholików – tych kategorii, którym nic innego już nie pozostaje, jak być ciężarem społecznym, lecz o ileż celniej i taniej byłoby ratować ich, zanim stali się niezdolnymi do pracy lub przedłożyć okres produkcyjny ich życia lub ubezpieczyć na starość”<sup>78</sup>.

Tym samym wykazywała potrzebę prowadzenia – nie tylko przez państwo, ale także przez wszelkiego rodzaju organizacje i związki społeczne – celowej, planowej i zapobiegawczej akcji społecznej przeciw niepożądanym zjawiskom społecznym, takim jak – rozpad rodziny, upadek moralny rodziny, ubóstwo rodziny, żebractwo, bezrobocie, sieroctwo. Działania zapobiegawcze winny być „[...] podstawową zasadą wszelkich poczynąń opieki

<sup>74</sup> H. Witkiewicz Mokrzycka, *Dziecko a służba społeczna*, Warszawa 1934.

<sup>75</sup> Tamże, s. 2.

<sup>76</sup> Tamże, s. 3.

<sup>77</sup> Tamże.

<sup>78</sup> Tamże, s. 3–4.

społecznej, jako jedynie prowadzące do celu i najtańsze<sup>79</sup>. Treścią racjonalnej i fachowej opieki społecznej winna być współpraca z potrzebującymi, „[...] upośledzonymi, wykorzystywanie sił, tkwiących w nich i wprowadzanie, uratowanych od śmierci cywilnej, w świat żywych”<sup>80</sup>.

Szczególne miejsce w tak pojmowanej przez Związek służbie społecznej zajmowało dziecko. Witkiewicz Mokrzycka wraz z działaczkami Związku twierdziły, iż z „[...] pojęcia istoty służby społecznej wynika, że najszerszym i najwłaściwszym polem jej pracy jest służba dziecku. [...] Świat pracy społecznej to przede wszystkim świat dziecka”<sup>81</sup>. Autorka manifestu pisała, że „[...] dzieci łatwiej podnieść, z upadku, niż dorosłych. Rozpocząć trzeba pracę od podstaw: wychowując dziecko. [...] Dziecka nie wolno demoralizować jałmużną [...], za dziecko, za jego krzywdę odpowiada całe społeczeństwo. Dziecko ma prawo nie tylko do tego, co daje się włóczyć, lecz będąc przyszłością narodu i ludzkości, ma prawo do [...] nauki, rozrywki, czystego ubrania i mieszkania, do słonecznych przestrzeni. Ma prawo do wszystkich dóbr tego świata, by rosło na wartościowego człowieka, a nie na cherlaka, idiotę, włóczęgę, złodzieja”<sup>82</sup>.

Według działaczek Związku opieka publiczna nad dzieckiem straciła charakter dobroczynny, a przybrała zapobiegawczy, czyli wychowawczy. Dziecko ubogie miało mieć nie tylko zaopatrzenie, lecz także wychowanie. Właściwe wychowanie dziecka – przyszłego, wartościowego obywatela – było jednym z najważniejszych celów społeczno-politycznych Związku. Cel ten zamierzano realizować poprzez różnorodne formy pomocy dziecku, pracy z dzieckiem. Toteż powoływano do życia szereg instytucji otaczających opieką dziecko od momentu jego poczęcia, aż do wejścia w świat ludzi dorosłych. Uwzględniano niesienie pomocy dziecku: zupełnie opuszczonemu i dziecku, żyjącemu w rodzinie, lecz z tych czy innych względów pozbawionemu należytej opieki.

Witkiewicz Mokrzycka opiekę nad dzieckiem, któremu udziela się pomocy, lecz pozostawia w rodzinie, nazywała opieką otwartą. Instytucjami, które miały świadczyć pomoc takim dzieciom miały być: „Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, Kropla Mleka, kuchnie i akcja dożywiania, akcja opiekunek społecznych lub higienistek odwiedzających rodziny”<sup>83</sup>. Z kolei opie-

<sup>79</sup> Tamże, s. 6.

<sup>80</sup> Tamże, s. 5.

<sup>81</sup> Tamże.

<sup>82</sup> Tamże, s. 5–6.

<sup>83</sup> Tamże, s. 9.

ką zamkniętą nazywała zakłady, gdzie „[...] chowa się dziecko, pozbawione domu rodzinnego; będą to przytułki, żłobki zamknięte, domy sierot”<sup>84</sup>.

Pośrednimi instytucjami miały być „[...] zakłady półotwarte, gdzie dziecko spędza parę godzin; żłobki i dziecińce fabryczne, lub społeczne, w których matki zostawiają dzieci, idąc do pracy, ochronki [...] przeważnie przekształcone w przedszkola”<sup>85</sup>. Do sieci placówek opieki społecznej nad dzieckiem należały także: Domy Matki i Dziecka, poradnie eugeniczne, poradnie zawodowe i pedologiczne, kolonie i półkolonie, świetlice i kluby dziecięce, kluby sportowe.

Opiekę nad dzieckiem dzielono na działy, według wieku dziecka. Innej opieki wymagało niemowlę, innej dziecko w wieku szkolnym. Tym samym wprowadzono cztery kategorie opieki: opieka nad dzieckiem w niemowlęctwie (do 15 miesiąca), opieka w wieku przedszkolnym (do lat 6), opieka w wieku szkolnym (7–14 lat) opieka nad młodzieżą (15–21 lat)<sup>86</sup>. W każdej z wymienionych kategorii wiekowej uwzględniano dzieci opuszczone lub te, których warunki domowe nie pozwalały pozostawić ich w rodzinie (warunki takie to: „[...] zupełny brak opieki nad dzieckiem, ostateczna demoralizacja, lub nędza i choroba”<sup>87</sup>). Dzieci te należało umieścić – uwzględniając ich sytuację, zgodnie z właściwym systemem opieki – w specjalnie do tego przygotowanych instytucjach. Rozróżniano: system zakładowy, czyli przytułki dla wielkiej ilości dzieci i system familijny – oddawanie dziecka do obcej rodziny”<sup>88</sup>.

Najbardziej pożądanym, z punktu widzenia dobra dziecka, według liderów Związku, był system familijny. System ten „[...] byłby złem koniecznym, lecz najmniejszym dla dziecka opuszczonego, gdyby jego przybrani rodzice stali na wysokości zadania, nie wyzyskiwali wychowawców, często kaząc im pracować nad siły, bijąc, znęcając się, głodząc. System familijny wymaga czujnej opieki czynników społecznych nad wyborem rodziców, i nad ich postępowaniem. Można z całą pewnością stwierdzić, że każde umieszczenie dziecka poza rodziną jest tylko złem koniecznym i ostatecznym rozwiązaniem, do którego lepiej nie dopuszczać. Nie biorę tu pod uwagę dziecka-sieroty, lub tak chorego, czy anormalnego, że trzeba ulokować je poza domem.

---

<sup>84</sup> Tamże.

<sup>85</sup> Tamże.

<sup>86</sup> Tamże, s. 9.

<sup>87</sup> Tamże, s. 10–11.

<sup>88</sup> Tamże, s. 11.

W każdym innym wypadku, nawet gdy narazie sytuacja wydaje się nie do rozwiązania, należy wyzyskać wszelkie możliwości, by uratować dla dziecka dom rodzinny”<sup>89</sup>.

Tym samym ZPOK stał na stanowisku wspierania wszelkimi możliwymi sposobami rodziny, podnoszenia jej znaczenia i wartości. Za najbardziej racjonalną i jedynie skuteczną metodę pracy nad podniesieniem rodziny uważano formę wykonywania otwartej opieki nad rodziną przy pomocy opiekunów społecznych, „[...] czyli osób, mających bezpośrednią styczność z rodziną, potrzebującą opieki, udzielających indywidualnie pomocy materialnej i wykonujących opiekę moralną”<sup>90</sup>. Najistotniejszym zadaniem pracy społecznej nad rodziną, a tym samym pracy opiekunów społecznych, miało być wspieranie i pomaganie rodzinie tak, aby „[...] dać jej możliwość podnieść się z nędzy, lub upadku moralnego, umożliwić warunki wychowania dziecka oraz zająć się dzieckiem tak, aby mogło ono żyć życiem normalnym”<sup>91</sup>. Tak określone zadanie wymagało od członkiń Związku, które pełniły rolę opiekunek społecznych, specjalnych kwalifikacji i kompetencji. Oczekiwano, że kandydatka na opiekunkę „[...] powinna przede wszystkim mieć dużo serca, dużo dobrych uczuć dla każdego biednego, zaniedbanego dziecka, posiadać wykształcenie fachowe, zdobyte w jakimś Instytucie Społecznym lub w szkole, któremu przychodzi z pomocą duża praktyka, łatwość współżycia z ludźmi, zdobywania ich zaufania i przyjaźni [...] bo często jedno nieprzemyślane zarządzenie, lub nietaktowne odezwanie przekreśla kilkakrotne odwiedziny domowe i niweczy poprzednią pracę”<sup>92</sup>. Ponadto, opiekunka społeczna powinna wyrażać się z wielką ostrożnością i pewnego rodzaju nieufnością, by uniknąć „[...] nabierania na opowieści, nie mające nic wspólnego z prawdą, bo nędza i upadek nie są mentorami prawdomówności”<sup>93</sup>. Powinna każdą sprawę traktować indywidualnie, bo „[...] każda rodzina – to świat w sobie zamknięty i zjawisko samo w sobie – żadnych konwencjonalnych rozwiązań nie można stosować. Zapewne można podzielić rodziny na pewne określone kategorie pomocy, którą należy stosować, lecz nie powinno to mieć cech stereotypowego, urzędniczego załatwiania sprawy”<sup>94</sup>. Każda opiekunka powinna, na podstawie wywiadu domowego, „[...] wysnuć sobie ogól-

<sup>89</sup> Tamże, s. 11–12.

<sup>90</sup> Tamże, s. 13.

<sup>91</sup> Tamże, s. 14.

<sup>92</sup> Tamże.

<sup>93</sup> Tamże, s. 15.

<sup>94</sup> Tamże.

ne wnioski i ułożyć plan działania w danej rodzinie, by podnieść ją na wyższy poziom, zwalczając brud, lenistwo, apatię lub upadek moralny”<sup>95</sup>. Ponadto, powinna „[...] mieć entuzjazm życia i pogodę ducha – oddziałają one na tych, których chce się podźwignąć. Również trzeba wziąć pod uwagę możliwości, dobre chęci i stan moralny rodziny, bo to są siły, które albo wyjdą naprzeciw jej usiłowaniom, lub obróć ją z punktu w niwecz”<sup>96</sup>. W określaniu zadań opieki społecznej nad rodziną, wyraźnie podkreślano to, iż nie jest zadaniem tej opieki przejęcie całkowitego ciężaru utrzymywania dziecka. W pracy z rodziną należało w pełni angażować do „podniesienia rodziny” ojca i matkę, którzy muszą okazać szczerze wysiłki zapracowania na dom. Wsparcie i pomoc należy okazywać wszystkim członkom rodziny i wszystkich członków rodziny angażować w pracę na rzecz wspólnego dobra.

Inaczej przedstawiano zagadnienie dotyczące opieki społecznej nad dzieckiem normalnym (bez widocznych skaz umysłu, zdrowia czy charakteru), którego jedyną cechą kwalifikującą (do opieki) była nędza (ubóstwo) i upadek (moralny) jego rodziny. Dzieci tej kategorii podzielono również według wieku na: niemowlęta, dzieci przedszkolne, w wieku szkolnym i młodzież.

Według Witkiewicz Mokrzyckiej najodpowiedniejszym ratunkiem dla zabiedzonego niemowlęcia, mającego matkę, jest Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, w której „[...] lekarz udzieli porady, pielęgniarka pouczy matkę o higienie niemowlęcia, zajmie się wywiadem domowym i sprawą dożywiania; w ogóle dziecko pozostanie pod opieką Stacji aż do trzech, lub więcej lat”<sup>97</sup>. W przypadku matki samotnie wychowującej dziecko (z powodu opuszczenia jej przez męża) wsparcie i pomoc wymagać będzie od opieki społecznej „intensywniejszego zajęcia się nią, umożliwienia jej pracy zarobkowej, pomocy w wydobyciu alimentów[...]”. Jeżeli matka pracuje zarobkowo, należy spróbować umieścić dziecko w żłobku dziennym, lub ułatwić matce zajęcie, przy którym mogłaby jednak dziecko karmić piersią i dozorować, a nie żeby była zmuszona oddać go „na garnuszek”<sup>98</sup>.

Oprócz pomocy materialnej dla rodziny, lub dożywiania dziecka w kuchni społecznej, należało dziecku ułatwić uczęszczanie do przedszkola. „Przedszkole – to właściwy dom dziecka; zamiast dokuczać i zawadzać starszym w domu, lub włączyć się po ulicy, dziecko może w przedszkolu uczyć

---

<sup>95</sup> Tamże.

<sup>96</sup> Tamże.

<sup>97</sup> Tamże, s. 18.

<sup>98</sup> Tamże, s. 18–19.

się, bawić pod odpowiednim dozorem i żyć swym życiem w środowisku, gdzie wszystko jest przystosowane do jego zainteresowań, gdzie meble są według jego miary, gdzie nie jest zawadzącym przybłędą, lecz ośrodkiem zainteresowania”<sup>99</sup>.

Dzieci w wieku szkolnym po zajęciach lekcyjnych, o ile warunki domowe były złe, powinny spędzać czas w świetlicy. Powinno się im organizować zajęcia, które pozwolą nadrobić braki i zaległości z zakresu przedmiotów szkolnych albo pozwalające rozwijać własne zainteresowania. „Dzieci świetlicowe prowadzić należy do kina, teatru, na zwiedzanie miasta. Powinno się zorganizować przy świetlicy kursy w zakresie szkoły powszechnej, dla dzieci, które z tych czy innych powodów, nie chodzą do szkoły”<sup>100</sup>.

Dla młodzieży w wieku od 15 do 21 lat najwłaściwsza opieka to ta, którą oferują prowadzone przez Związek świetlice. Młodzież w tym wieku wymagała przygotowania do pracy zawodowej, potrzebowała pomocy i porady w wyborze zawodu, „bo często rodzice okazują obojętność pod tym względem”. Świetlice dla młodzieży Związek prowadził w większych miastach, w których prowadzone były także kluby dla dzieci ulicy, jak również poradnie zawodowe. Zadaniem opiekunek miało być przede wszystkim kierowanie młodzieży do tych placówek i ułatwienie uczęszczania do nich; „[...] młodzież, która weszła w kolizję z kodeksem karnym pozostaje w ewidencji patronatu przy sądzie dla nieletnich, gdzie ma swoje świetlice”<sup>101</sup>.

Inne formy opieki powinny być stosowane wobec dzieci chorych, kalekich, obarczonych dziedzicznie, obciążonych psychicznie lub nerwowo. Zalecano, aby dzieciom chorym na chorobę przewlekłą zapewnić kurację sanatoryjną, o ile była konieczna. Dziecko kalekie również powinno być leczone, a jeżeli jest w stanie uczyć się, należało umożliwić mu naukę takiego zawodu, w którym, mimo kalectwa, mogłoby pracować. Jeżeli chore dziecko miało pozostać w domu, należało nauczyć rodzinę obchodzenia się z chorym.

ZPOK prowadził działalność na rzecz rodziny także poprzez niesienie różnorodnej pomocy znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej, moralnej, społecznej – żonom i matkom – pozbawionym wsparcia ze strony męża, często wychowującym liczne potomstwo. Opiekę nad takimi kobietami sprawował m.in.: Wydział Spraw Kobietych, do którego zadań należało „[...] podjęcie i prowadzenie wytrwałej walki z krzywdzącym kobiety prawem,

---

<sup>99</sup> Tamże, s. 19.

<sup>100</sup> Tamże, s. 20.

<sup>101</sup> Tamże, s. 21.

praca nad nowelizacją kodeksów, zdobywanie dla kobiet ustawodawstwa ochronnego, walka o jednakowe warunki pracy i płacy, o równorzędny dostęp do wszystkich stanowisk, walka z handlem żywym towarem i wszelkimi formami nierządu, z alkoholizmem i zwyrodnieniem rasy, uwolnienie pracującego świata kobiecego od pracy zbyt ciężkiej i źle wynagradzanej<sup>102</sup>.

Do realizacji tak określonych zadań Wydział wykorzystywał różnorodne formy działalności pomocowej. Zakładał i prowadził szereg poradni prawnych i lekarskich; prowadził biura pośrednictwa pracy dla kobiet, placówki pomocnicze dla kobiet szukających zarobku poza granicami kraju; zakładał ogniska dla samotnych, porzuconych kobiet; prowadził domy wypoczynkowe i schroniska dla starszych kobiet; organizował akcje oświatową i wychowawczą w formie kursów i wykładów dla żon i matek; sprawował opiekę nad chorymi i bezdomnymi dziewczętami; przeprowadzał liczne akcje dobroczynne<sup>103</sup>. Z pomocy tej korzystały rzesze kobiet, dzięki niej poprawiła się sytuacja wielu rodzin.

Ważną rolę odgrywał ZPOK w zakresie organizowania pomocy materialnej, ekonomicznej, gospodarczej potrzebującym takiej pomocy rodzinom. Wspieranie rodzin sprowadzało się tu przede wszystkim do przygotowywania, organizowania, poszukiwania i umożliwienia kobietom pracy zarobkowej. Zadania te, właściwe były dla Wydziału Wytwórczości Gospodarczej. Ideałem i celem tego Wydziału – pisała Moraczewska – jest: „[...] wyzyskać umiejętnie wrodzone kobietom zdolności, ich ruchliwość, pomysłowość i energię i powołać ogół kobiecy do twórczej współpracy nad rozwojem materialnego dobrobytu i bogactwa narodowego; otworzyć dla kobiet liczne nowe źródła pracy zarobkowej”<sup>104</sup>, „[...] dążymy do stwarzania licznych warsztatów pracy kobiecej, które, ujęte w formę wytwórni spółdzielczych, opartych na chałupnictwie i ściśle dostosowanych do lokalnych możliwości w różnych stronach kraju – dawałyby zarobek kobietom pracującym i pomnażały pośrednio bogactwo narodowe”<sup>105</sup>. Toteż Wydział skupiał wszystkie te członkinie ZPOK, których „[...] energia poszukuje codziennego mozołu i praktycznego wyrazu. Związek usiłował ująć ich działalność w całość ściśle zwartą, stwarzając w różnych stronach kraju rozmaitego typu wytwórnie przemysłowe kobiece, oparte na zasadzie spółdzielczości”<sup>106</sup>.

<sup>102</sup> Z. Moraczewska, *Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet*, [w:] *Almanach...*, dz. cyt., s. 12–13.

<sup>103</sup> Tamże, s. 11–14.

<sup>104</sup> Z. Moraczewska, *Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet*. Wyd. II..., dz. cyt., s. 41.

<sup>105</sup> Tamże.

<sup>106</sup> Tamże, s. 11–14.

Wydział organizował i prowadził: specjalistyczne szkolenia i kursy rzemieślnicze, gospodarcze, zawodowe, coroczne wystawy wytworów kobiecych, jadłodajnie i gospody, kioski, sklepy, bazy, pracownie, spółdzielnie, wytwórnie, warsztaty. W pracy tej chodziło o propagowanie kobiecej przedsiębiorczości, wytwórczości; chodziło o aktywizację ekonomiczną kobiet, która w programie ZPOK była priorytetem<sup>107</sup>.

Na terenie całego kraju Wydział tworzył rozmaitego typu kobiece wytwórnie przemysłowe, oparte na zasadzie spółdzielczości, podległe wspólnej centrali w Warszawie, w których kobiety znajdowały zatrudnienie. Prowadzono wytwórnie koszykarskie, jedwabnicze, hafciarskie, koronkarskie, sztucznych kwiatów, tkalnie płócien lnianych i bawełnianych, wytwórnie firanek i artystycznych dekoracji, guzikarnie, czapkarnie, owocarnie, piekarnie, wytwórnie konfitur, soków i dżemów owocowych, szwalnie, introligatornie, wytwórnie zabawek, ozdób choinkowych, sztandarów, hodowle drzew morwowych, drobiu, gołębi i królików, zatrudniano kobiety przy zbieraniu i suszeniu ziół leczniczych. Centrala w Warszawie ułatwiała zbyt tej różnorodnej produkcji w kraju i za granicą – przez co zapewniała zarobek kobietom bezrobotnym, podnosiła wytwórczość kobiecą do wysokiego poziomu i przyczyniała się tym samym pośrednio do podniesienia bogactwa i dobrobytu w regionie i kraju<sup>108</sup>.

Do końca 1932 roku Wydział urządził kursy i wystawy w 61 Oddziałach, prowadził stołownie i gospody w 10 Oddziałach, kioski i sklepy i bazy w 15 Oddziałach, pracownie, wytwórnie i spółdzielnie w 69 Oddziałach (w Warszawie przy ul. Złotej 72, prowadzona była Wytwórnia Zabawek z Flaneli, Pluszu i Filcu); prowadził także szkołę krawiecko-bielżniarską w Katowicach, dwuletnią szkołę gospodarczą w Wilnie i jednoroczną szkołę przysposobienia kupieckiego w Warszawie<sup>109</sup>.

Szeroka i różnorodna działalność ZPOK wpłynęła znacząco na wzmocnienie pozycji rodziny w życiu społecznym i państwowym okresu międzywojennego; przyczyniła się do uzdrowienia rodziny w wymiarze moralnym i do poprawy jej bytu materialnego. Dzięki ogromnemu wysiłkowi, jaki podjęły działaczki Związku, prowadzonej planowej i systematycznej pracy

---

<sup>107</sup> Do 1932 roku Wydział urządził kursy i wystawy w 61 Oddziałach, prowadził stołownie i gospody w 10 Oddziałach, kioski i sklepy i bazy w 15 Oddziałach, pracownie, wytwórnie i spółdzielnie w 69 Oddziałach, zob.: *Almanach...*, dz. cyt., s. 229.

<sup>108</sup> Z. Moraczewska, *Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet*, [w:] *Almanach...*, dz. cyt., s. 14, 44.

<sup>109</sup> Z. Moraczewska, *Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet*. Wyd. II..., dz. cyt., s. 43.



na rzecz pomocy rodziny, możliwe było wychowanie wielu dzieci w ich własnym środowisku rodzinnym.

### Bibliografia

- Almanach Kalendarz Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Rok 1932*, Warszawa 1932.
- Bełcikowski J., *Polskie Kobiety Stowarzyszenia i Związki Współpracy Międzynarodowej Kobiet*, Warszawa 1939.
- Bogdanowiczowa Z., Czerwińska Z., Jaroszewiczowa H., Skwarczyńska A., Żukiewiczowa Z., (red.), *Instrukcja w sprawie zakładania przedszkoli*, Warszawa 1930.
- Chojnowski A., *Moralność i polityka. Kobiety lobby w Bezpartyjnym Bloku Współpracy z Rządem*, [w:] A. Żarnowska i A. Szwarec (red.), *Kobieta i świat polityki w niepodległej Polsce 1918–1939*, Warszawa 1996.
- Dufrat J., *Stanowisko Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet wobec „Wyborów brzeskich” w 1930 roku. Przyczynek do dziejów kobiecego stowarzyszenia*, „Studia z Dziejów XIX i XX wieku”, T. Kulak (red.), Wrocław 2005.
- Dufrat J., *W służbie obozu marszałka Józefa Piłsudskiego. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet (1928–1939)*, Kraków – Wrocław 2013.
- Moraczewska Z., *Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet*, [w:] *Almanach Kalendarz Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Rok 1932*, Warszawa 1932.
- Moraczewska Z., *Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Wydanie II*, Warszawa 1933.
- Paruch W., *Mysł polityczna obozu pilsudczyńskiego 1926–1939*, Lublin 2005.
- Pohoska H., *Wychowanie obywatelskie*, [w:] *Almanach Kalendarz Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Rok 1932*, Warszawa 1932.
- Praca świetlicowa. Instrukcja dla świetlic Z.P.O.K.*, Warszawa 1934.
- Roszkowska M., *Kolonje letnie*, [w:] *Almanach Spraw Kobięcych*, Warszawa 1933.
- Witkiewicz Mokrzycka H., *Dziecko a służba społeczna*, Warszawa 1934.
- Wolska L., *Wychowanie państwowo-obywatelskie w organizacjach społecznych*, Warszawa 1934.
- Z Kongresu Pracy Obywatelskiej Kobiet*, „Kobiety w Pracy” 1938, nr 9.

### Źródła archiwalne

- Lietuvos Centrinis Valstybes Archyvas (Litewskie Centralne Państwowe Archiwum), Zarząd Zrzeszenia Wojewódzkiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie. Rzeczpospolita Polska 1927–1939, (Sprawozdanie Referatu Opieki nad Matką i Dzieckiem ZPOK w Wilnie 1934).
- Державний Архів Львівської Облaсті (Państwowe Archiwum Obwodowe we Lwowie), Starostwo Grodzkie we Lwowie, (Sprawozdanie z działalności Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet na terenie woj. lwowskiego za okres od 1928 do 1938).

